

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Misiurna

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Kowalczuk - Diaków

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2015r. w Gdańsku

sprawy z powództwa M. K. (1), J. K., R. K. i P. K.

przeciwko pozwanemu (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) w W. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013r. do dnia zapłaty;

III. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) w W. na rzecz powoda R. K. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013r. do dnia zapłaty;

IV. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) w W. na rzecz powoda P. K. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013r. do dnia zapłaty;

V. Oddala powództwo w pozostałej części;

VI. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) w W. na rzecz powodów solidarnie kwotę 14.640,85 zł (czternaście tysięcy sześćset czterdzieści złotych i 85/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. (1), J. K., R. K. oraz P. K. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. (...) (...) w W. na rzecz:

1. M. K. (1) kwoty 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna D. K.;

2. J. K. kwoty 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna D. K.;

3. R. K. kwoty 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata D. K.;

4. P. K. kwoty 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata D. K.;

oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W dniu 24 czerwca 2012 roku w miejscowości P. gmina K. miał miejsce wypadek samochodowy, w wyniku którego pasażer samochodu osobowego marki P. (...) nr rej. (...) D. K. poniósł śmierć na miejscu. Pojazd marki P. (...) nr rej. (...) był ubezpieczony w zakresie OC w przedsiębiorstwie pozwanego.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 6 marca 2013 r. pozwany wypłacił na rzecz powodów M. K. (1) i J. K. kwoty po 25.000 zł, a na rzecz powodów R. K. i P. K. po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie powodów wypłacone im przez pozwanego zadośćuczynienie jest rażąco niskie i nieadekwatne do cierpienia oraz poniesionej krzywdy w związku z utratą przez nich ukochanej osoby.

Powodowie wskazali, iż pomiędzy nimi a zmarłym istniały bardzo silne więzi emocjonalne, co sprawia, że skutki zdarzenia są dla nich wyjątkowo ciężkie, dotykając sfery emocjonalnej, powodując głęboki żal, poczucie pustki i tęsknoty za najbliższą osobą, która była wsparciem w trudach codziennego życia.

D. K. mimo że miał 22 lata mieszkał z rodzicami, był z nimi bardzo związany. W ciągu dnia często dzwonił do rodziców, pomagał im czynnościach życia codziennego i w obowiązkach domowych, gotował najbliższym, dbał o nich. Z rodzicami spędzał weekendy jeżdżąc na wieś do rodziny.

Poczucie beznadziejności powodów potęguje okoliczność, iż zmarły był ich najmłodszym synem i bratem, dbającym i pielęgnującym więzi rodzinne. Był wsparciem dla swoich najbliższych, zawsze służył dobrą radą, a rodzina mogła liczyć na jego pomoc. Cieszył się olbrzymią sympatią i zaufaniem wśród całej rodziny, był duszą towarzystwa.

Nagła i niespodziewana śmierć D. K. była dla powodów przeżyciem traumatycznym, które zaburzyło ich dotychczasowe spokojne, ustabilizowane i szczęśliwe życie. Krzywda powodów wyraża się w postaci ujemnych przeżyć psychicznych, utraty radości życia i szeroko pojętego cierpienia związanego ze stratą najważniejszej dla nich osoby.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przyczynienia się D. K. do powstania szkody w oparciu o art. 362 k.c. W jego ocenie treść uzasadnienia postanowienia z dnia 31 sierpnia 2012 r. w przedmiocie umorzenia śledztwa uzasadnia przypuszczenie, iż w chwili wypadku nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa, co mogło się przyczynić do zwiększenia rozmiarów szkody nawet o 70 %. Na poparcie swoich twierdzeń w zakresie wysokości przyczynienia pozwany podał obszerne orzecznictwo sądów powszechnych.

Następnie dokonując analizy przepisów prawa pozwany podniósł, iż żądane przez powodów kwoty zadośćuczynienia, w związku z dokonanymi już przez pozwanego wypłatami w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego doprowadziłyby do wzbogacenia powodów.

Ponadto pozwany podniósł, iż poza opisem relacji łączących powodów ze zmarłym, w których skupili się oni na pokrewieństwie i bliskości miejsca zamieszkania, powodowie nie określili, co składa się na doznaną przez nich krzywdę, a tym samym nie uzasadnili wysokości dochodzonych roszczeń.

W dalszej kolejności powołując się na orzecznictwo sądów powszechnych pozwany podniósł, iż przedstawione przez powodów zaświadczenia lekarskie nie świadczą o tym, iż doszło u nich do rozstroju zdrowia, oraz aby reakcja żłoby przybrała u nich formę patologiczną, gdyż mają one moc dokumentów prywatnych i nie wiążą one sądu ani biegłych. Wskazał ponadto, iż w świetle przytoczonego orzecznictwa powód powinien wykazać, iż śmierć osoby bliskiej doprowadziła do negatywnych następstw w jego psychice w taki sposób, że utrudniało mu to prawidłowe

funkcjonowanie, lub że doznany wstrząs psychiczny związany z tym zdarzeniem doprowadził do rozstroju zdrowia i że stan ten trwa nadal pomimo znacznego upływu czasu od zdarzenia.

Pozwany podniósł ponadto wynikający z art. 446 § 4 k.c. brak obligatoryjności oraz mechanizmu kwotowego zasądzenia zadośćuczynienia.

Powołując się na orzecznictwo, w tym Sądu Najwyższego pozwany zakwestionował również zasadność roszczenia powodów o zasądzenia odsetek ustawowych podnosząc, iż określenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia następuje dopiero wraz z chwilą wyrokowania przez sąd według stanu z chwili orzekania, a tym samym domaganie się odsetek od wcześniejszej daty niż dzień wydania wyroku jest bezzasadne.

Na zakończenie pozwany podniósł, iż to na powodach w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania okoliczności, jakie in concreto przemawiają za zasądzeniem na ich rzecz kwoty wyższej niż wypłacona przez pozwanego.

Strona powodowa pismem procesowym z dnia 18 września 2015 r. doręczonym pełnomocnikowi strony pozwanej rozszerzyła pierwotne żądanie pozwu w stosunku do powoda P. K., wnosząc o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy 00/100) tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata D. K. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu zostało podniesione, iż w trakcie postępowania u powoda P. K. ujawniły się nowe okoliczności zwiększające rozmiar cierpień i krzywdy, jakie wywołała u niego śmierć brata D. K. (k. 209-210).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...)r. miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem osobowym marki P. nr rej. (...) utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i zjechał na lewe pobocze, a następnie uderzył prawym bokiem w obręb miejsca pasażera w przydrożne drzewo, w wyniku czego siedzący na przednim siedzeniu obok kierowcy pasażer D. K. poniósł śmierć na miejscu.

okoliczności bezsporne, nadto dokumenty w aktach śledztwa Prokuratury Rejonowej w K., sygn. akt Ds. (...); odpis skrócony aktu zgonu, k.25

W chwili wypadku D. K. nie był zabezpieczony pasem bezpieczeństwa, jednakże ze względu na charakter zdarzenia – uderzenie boczne w drzewo przy prędkości około 50 km/h z głęboką deformacją kabiny w obręb miejsca które zajmował nie miało to wpływu na charakter doznanych przez niego śmiertelnych obrażeń.

dowód: dokumenty w aktach śledztwa Prokuratury Rejonowej wK., sygn. akt Ds.(...); opinia biegłego, k. 161-165

Pojazd kierowany przez sprawcę szkody posiadał w dniu wypadku ważne ubezpieczenie obowiązkowe odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) S.A. (...) (...) w W. (pozwany) stwierdzone polisą nr (...). W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia (...) roku i decyzjami z dnia 6 marca 2013 r. przyznał tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej powodom M. K. (1) oraz J. K. kwoty po 25.000 zł, zaś powodom R. K. i P. K. kwoty po 10.000 zł.

okoliczności bezsporne, nadto: dokumenty w aktach szkody pozwanego nr (...), (...), (...) oraz (...)

D. K. w dniu wypadku miał 22 lata, pracował i mieszkał z rodzicami, powodami M. K. (1), J. K. oraz z bratem, powodem P. K.. Był osobą bardzo miłą, wesołą i rodzinną. Lubił w gronie najbliższych spędzać swój wolny czas, w tym święta, w przygotowywaniu których brał czynny udział. Nie sprawiał rodzicom żadnych problemów wychowawczych. Z powodami był bardzo blisko związany i nie wstydził się okazywać swoich uczuć względem najbliższych, szczególnie rodziców.

Często odwiedzał najstarszego brata, powoda R. K. i jego rodzinę. Był świadkiem na jego ślubie oraz ojcem chrzestnym jego syna, którą to funkcję wypełniał wzorowo.

Lubił pomagać najbliższym, chętnie służył im pomocą, wspierał finansowo rodziców.

Uwielbiał gotować, w związku z czym przygotowywał często posiłki swoim najbliższym.

Był osobą rozważną i przemyślaną, planował ślub i budowę domu, w którym mieli zamieszkać wraz z nim jego rodzice.

dowód: dokumentacja fotograficzna, k.10; zeznania świadka T. R., k.138 (czas 00:32:39 do 00:42:09); zeznania świadka I. M., k.138-139 (czas 00:42:20 do 00:54:05); wyjaśnienia powódki M. K. (1), k. 205 (czas 00:07:14 do 00:16:24); wyjaśnienia powoda J. K., k. 205 (czas 00:12:04 do 00:16:24); wyjaśnienia powoda R. K., k.205 (czas 00:16:24 do 00:19:31); wyjaśnienia powoda P. K., k. 206 (czas 00:20:45 do 00:30:13)

Powodowie M. K. (1) oraz J. K. mają odpowiednio 64 i 62 lata. Byli szczególnie mocno związani ze zmarłym synem D., gdyż był on ich najmłodszym dzieckiem i zamieszkiwał z nimi do dnia tragicznego wypadku.

Po śmierci D. K. w jego rodzinnym domu zrobiła się pustka i cisza. Powodowie M. K. (1) oraz J. K. szczególnie mocno przeżywają śmierć swojego najmłodszego dziecka. Po wypadku przez pierwsze trzy tygodnie powódka M. K. (1) przebywała na zwolnieniu lekarskim, gdyż nie mogła pracować.

Powodowie M. K. (1) oraz J. K. po utracie syna od listopada 2012 r. pozostają pod opieką poradni psychologicznej. Psycholog zalecił powodom skorzystanie z porad psychiatry, pod którego opieką znajdują się od dnia 22 listopada 2012 r. Konsultacje psychologiczne i leczenie psychiatryczne jest związane z odczuwanymi przez powodów M. K. (1) oraz J. K. zaburzeniami depresyjnymi, które wykazują związek z nagłą śmiercią ich najmłodszego syna. Przyjmują przypisywane im przez lekarza psychiatrę leki. Powód J. K. cierpi również na chorobę wieńcową związaną ze stresem jakiego doznał w związku z utratą dziecka i pozostaje pod stałą opieką kardiologa.

Rozmowy o zmarłym synu w przypadku powodów M. K. (1) oraz J. K. przeradzają się w płacz. Powódka M. K. (1) wyczekuje w domu powrotu zmarłego syna, a słysząc dźwięk syreny dzwoni po rodzinie z zapytaniem czy nikomu nic się nie stało.

M. K. (1) oraz J. K. codziennie odwiedzają cmentarz, który jest najlepszym miejscem do ich spotkania. Po śmierci syna wycofali się z życia towarzyskiego, stronią od imprez rodzinnych. Uspokajają się w momencie wizyty wnuka.

Powódka M. K. (1) od śmierci syna bardzo się zmieniła, jest smutna, zamknięta w sobie, bardzo schudła.

dowód: dokumentacja, k. 26-27, 99, 134-135, 198-199 oraz 202-203; zeznania świadka M. K. (2), k. 137-138 (czas 00:19:02 do 00:32:39); zeznania świadka T. R., k.138 (czas 00:32:39 do 00:42:09); zeznania świadka I. M., k.138-139 (czas 00:42:20 do 00:54:05); wyjaśnienia powódki M. K. (1), k. 205 (czas 00:07:14 do 00:16:24); wyjaśnienia powoda J. K., k. 205 (czas 00:12:04 do 00:16:24)

Powód R. K. ma 32 lata, ze zmarłym bratem D. K. był szczególnie mocno związany, mimo różnicy wieku. Wychowywali się w rodzinnym domu mieszkając razem w e trójkę z powodem P. K. w jednym pokoju. Ze zmarłym bratem powód R. K. dzielił dwie pasje – motoryzację i sport. Mieli takie same auta które razem naprawiali, kibicowali również sobie nawzajem podczas zawodów sportowych w których brali udział.

Zmarłemu bratu powód R. K. zawdzięcza małżeństwo, gdyż to on pogodził go z obecną żoną. O szczególnej relacji powoda ze zmarłym bratem świadczy również fakt, iż uczynił go swoim świadkiem na ślubie oraz ojcem chrzestnym swojego syna. D. K. zresztą bardzo często odwiedzał najstarszego brata R. i jego rodzinę.

Po śmierci najmłodszego brata jego życie zmieniło się diametralnie, stał się bardzo nerwowy, pogorszyły się jego relacje w pracy oraz rodzinne z żoną. Stał się zamknięty w sobie. Od stycznia 2013 r. korzysta z opieki psychologa z

powodu zaburzeń adaptacyjnych związanych ze śmiercią brata D. K.. Na cmentarzu bywał codziennie, obecnie jest tam przynajmniej raz w tygodniu.

dowód: dokumentacja, k.28 oraz 200-201; zeznania świadka M. K. (2), k. 137-138 (czas 00:19:02 do 00:32:39); zeznania świadka T. R., k.138 (czas 00:32:39 do 00:42:09); zeznania świadka I. M., k.138-139 (czas 00:42:20 do 00:54:05); wyjaśnienia powoda R. K., k.205 (czas 00:16:24 do 00:19:31)

Powód P. K. ma obecnie 27 lat, ze zmarłym bratem D. był silnie emocjonalnie związany, mieszkali razem w jednym pokoju w mieszkaniu rodziców, dzielili wspólną pasję jaką była siłownia. Spędzali razem dużo czasu, wspólnie oglądali filmy. Po śmierci brata zamknął się w sobie, unika chodzenia na cmentarz gdyż nie jest w stanie. W rodzinnej miejscowości wszystko przypominało mu zmarłego brata, dlatego jeszcze w 2012 r. postanowił się przenieść do G., ale ze względu na rodziców którzy się o niego martwili zmuszony był powrócić do rodzinnego domu. Nie korzysta z opieki psychologa czy psychiatry, ale nie też otrzymał pozytywnej opinii psychologicznej w zakresie możliwości dalszego zatrudnienia w charakterze funkcjonariusza Policji.

dowód: zeznania świadka M. K. (2), k. 137-138 (czas 00:19:02 do 00:32:39); zeznania świadka T. R., k.138 (czas 00:32:39 do 00:42:09); zeznania świadka I. M., k.138-139 (czas 00:42:20 do 00:54:05); wyjaśnienia powoda P. K., k. 206 (czas 00:20:45 do 00:30:13)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny był bezsporny w zakresie zdarzenia skutkującego odpowiedzialnością pozwanego, co do zasady, jak również bezspornym był fakt, iż do pozwanego wpłynęło żądanie wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powodów za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią D. K. wskutek wypadku, jaki miał miejsce (...)r. Pozwany w toku likwidacji szkody wypłacił na rzecz powodów M. K. (1) i J. K. zadośćuczynienie w wysokości po 25.000 zł oraz na rzecz powodów R. k. i P. K. kwoty po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci D. k.. Pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia ponad wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę uznając wysokość żądanych przez powodów w postępowaniu sądowym kwot za wygórowaną oraz w sposób wyraźny i rażący nieproporcjonalną do wyrządzonej krzywdy.

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie dokumentacji zaoferowanej przez strony, zeznania świadków W. D., M. K. (2), T. R., I. M., opinie biegłego sądowego oraz na podstawie dowodu z przesłuchania stron.

Sąd ocenił wiarygodność i moc dowód według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.).

Na wstępie podnieść należy, że żadna ze stron niniejszego sporu nie kwestionowała autentyczności oraz wiarygodności dokumentów urzędowych zaoferowanych do akt sprawy. Wobec powyższego korzystają one w pełni z domniemania wskazanego w art. 244 § 1 k.p.c.

Dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Do dokumentów tych Sąd zaliczył dokumenty w aktach śledztwa Prokuratury Rejonowej w K., sygn. akt Ds. (...). Dokumenty te pozwoliły Sądowi na ustalenie okoliczności związanych z wypadkiem z dnia (...) r. w zakresie spornym pomiędzy stronami postępowania, tj. w zakresie przyczynienia się D. K. do szkody.

Dokumenty prywatne Sąd, pomimo wątpliwości wysuwanych przez stronę pozwaną odnośnie dokumentów dotyczących korzystania przez powodów z pomocy psychologa (powodowie M. K. (1), J. K. i R. K.) oraz psychiatry (powodowie M. K. (1) i J. K.), uznał za w pełni wiarygodne. Zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowiły one dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenia w nich zawarte. Do dokumentów tych zaliczył Sąd również dokumentację dotyczącą przeprowadzonego przez pozwanego postępowania likwidacyjnego w sprawach roszczeń zgłoszonych przez powodów.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu miały osobowe środki dowodowe w postaci zeznań świadków oraz przesłuchania stron.

Zeznania świadków M. K. (2), T. R. oraz I. M. ocenił Sąd za wiarygodne nie znajdując podstaw, aby nie dać im wiary, przy czym również pozwany ich nie kwestionował. Zeznania tych świadków były pomiędzy sobą spójne i logiczne, jak również korespondowały z wyjaśnieniami powodów słuchanych w charakterze strony.

Zgodnie z przepisem art. 278 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

W toku postępowania strona pozwana złożyła wniosek o powołanie biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność czy doznane przez poszkodowanego obrażenia ciała mogą wskazywać na nie zapięcie przez D. K. pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku, oraz czy ich nie zapięcie przyczyniło się do powstania szkody.

W ocenie Sądu rozstrzygnięcie spornej kwestii oparte na zasadach doświadczenia życiowego oraz regułach logiki znajduje się w dokumentach zgromadzonych w aktach śledztwa Prokuratury Rejonowej w K., sygn. akt Ds. (...), jednakże wobec okoliczności, iż strona powodowa przychyliła się do wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie powyższego dowodu Sąd postanowieniem z dnia 22 lipca 2014 r. dowód ów, pod warunkiem uprzedniego wniesienia przez stronę pozwaną zaliczki w wysokości 1.000 zł na poczet opinii biegłego, dopuścił (k. 139).

Sąd dał w pełni wiarę pisemnej opinii, która została sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej J. S.. Opinia została wykonana w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy, zawierała precyzyjne, jasne i wyczerpujące wnioski. Biegły posiadał odpowiednią wiedzę, kwalifikacje i doświadczenie do wydania opinii, a jego wywody myślowe na okoliczność zapięcia pasów bezpieczeństwa przez D. K. oraz wpływu tej okoliczności na charakter obrażeń zmarłego były logiczne i spójne.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia złożone przez powodów w części dotyczącej osoby i życia D. K., również w zakresie łączących powodów ze zmarłym więzi rodzinnych oraz krzywdy doznanej z powodu utraty bliskiej osoby. W tym zakresie zeznania były spójne i nie było powodu, aby odmówić im wiary.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka W. D. (k. 137) na okoliczność przebiegu wypadku z dnia 24 czerwca 2012 r., zachowania się uczestników zdarzenia oraz na okoliczność czy D. K. miał zapięte pasy bezpieczeństwa, bowiem były one niespójne z pozostałym materiałem dowodowym w tym zakresie dopuszczonym i uznanym za wiarygodny przez Sąd, w szczególności z dowodem z dokumentów zgromadzonych w aktach śledztwa Prokuratury Rejonowej w K., sygn. akt Ds. (...) oraz opinią biegłego J. S..

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku oraz krzywdę, jakiej powodowie doznali wskutek śmierci syna i brata w jednej osobie, D. K..

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. stanowiącym podstawę odpowiedzialności pozwanego wobec powodów, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu na dzień zdarzenia (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm. – dalej powoływana jako: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”) stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej (tj. ważnej umowy ubezpieczenia OC), wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu. Taką odpowiedzialność ponosił pozwany z uwagi na wystąpienie okoliczności uzasadniających odpowiedzialność kierującego pojazdem, w którym na miejscu pasażera podróżował D. K., na podstawie art. 446 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przepis ten stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez bliskich członków rodziny zmarłego, jednakże tylko tych, którzy wykazą, że pomiędzy zmarłym, a nimi istniała szczególnego rodzaju bliska więź emocjonalna. Takimi członkami rodziny bezspornie byli powodowie – M. K. (1), matka zmarłego, J. K., jego ojciec oraz R. K. i P. K., jego rodzeństwo. W toku niniejszego procesu powodowie wykazali, że pomiędzy nimi a zmarłym taka więź istniała.

Na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego Sąd uznał za uzasadnione w części roszczenie powodów.

Sąd nie miał wątpliwości, że powodowie doznali bardzo bolesnej straty, wynikającej ze śmierci D. K., dlatego też przyznanie im zadośćuczynienia Sąd uznał za uzasadnione, co do zasady.

Zgodnie z panującym w literaturze poglądem roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu pomóc dostosować się członkom najbliższej rodziny do nowej rzeczywistości oraz złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego powinna przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, czyli łagodzić negatywne doznania psychiczne i fizyczne wynikające z naruszenia prawnie chronionej sfery dóbr osobistych osób pośrednio poszkodowanych. Rekompensata pieniężna ma stanowić jedynie rolę surogatu odszkodowania w klasycznym, cywilistycznym tego słowa znaczeniu, gdyż nie da się zrównoważyć w pełni uszczerbku niemajątkowego przy pomocy majątkowego środka ochrony, jakimi są pieniądze (zob. "Zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą wskutek śmierci najbliższego członka rodziny", R. K., MoP 2012, Nr 2).

Oczywistym przy tym jest, że nie ma możliwości zrekompensowania w pełni świadczeniem pieniężnym śmierci osoby bliskiej, żadna bowiem kwota nie może nawet złagodzić bólu związanego z utratą najbliższych. Brak jest uniwersalnego miernika, który pozwala na ocenę czy wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest odpowiednia. Krzywda ma charakter niemajątkowy i niemożliwym jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Kryteria, od których ustawodawca uzależnił wysokość zadośćuczynienia nie są ostre i wymagają wnioskowania opartego na dokonaniu ocen konkretnych okoliczności i całokształtu danej sprawy.

W orzecznictwie i doktrynie wypracowane zostały jednak pewne wskazówki, w jaki sposób należy określać „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia. Podkreśla się, że przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić także z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą. Inna jest bowiem sytuacja rodzica po stracie dziecka, z którym pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, a inna sytuacja osoby dorosłej, dla której zmarły był rodzeństwem.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu niewątpliwie strata osoby D. K. dla powodów wiązała się z poczuciem smutku i osamotnienia, które to uczucia były tym intensywniejsze, iż strata ta nastąpiła nagle i w tragicznych okolicznościach. Powodowie utracili syna i brata, tracąc jednocześnie jego bliskość, miłość i pomoc. Relacje panujące między stronami a zmarłym oraz stopień krzywdy oceniał Sąd indywidualnie dla rodziców oraz dla każdego spośród jego braci.

Relacje pomiędzy rodzicem a dzieckiem niewątpliwie w każdym przypadku mają charakter szczególny. Miłość rodzica do dziecka jest uczuciem bardzo subiektywnym. Sąd mając jednak na uwadze całokształt niniejszej sprawy doszedł do wniosku, iż konsekwencją nagłej śmierci syna było naruszenie dobra osobistego jego rodziców, powodów M. K. (1) i J. K., jakim było zerwanie więzi istniejącej między rodzicami a dzieckiem. Jak wynika z poczynionych ustaleń, powodowie byli w bliskich relacjach ze zmarłym synem, mieli ze sobą stały kontakt, bowiem syn do chwili śmierci wspólnie z nimi zamieszkiwał. D. K. codziennie uczestniczył w życiu swoich rodziców, szykował im posiłki, gotował, robił zakupy. Spędzał z nimi wolny swój czas, w tym święta. Śmierć D. K. i nagłe zerwanie tych więzi odcisnęły negatywny wpływ w sferze psychicznej zarówno matki jak i ojca zmarłego. Poczucie krzywdy i żalu towarzyszyły tej stracie.

W ocenie Sądu śmierć D. K. odbiła swoje największe piętno właśnie na życiu i zdrowiu jego rodziców. D. K. jako najmłodszy z trójki ich dzieci był niejako ich oczkiem w głowie. Również jego osobiste przymioty, takie jak serdeczność, pielęgnowanie wartości rodzinnych wpływały na postrzegane jego osoby oraz jego rolę w we wzajemnych relacjach z powodami. Zmarły służył rodzicom pomocą, w tym finansową, urzeczywistniać zaczął również swoje życiowe plany związane z małżeństwem i budową na ojcowiznie domu, w którym wraz z rodzicami planował zamieszkać.

Po utracie najmłodszego syna powodowie M. K. (1) i J. K. pogrążyli się w żalu i smutku, konieczna stała się pomoc psychologa i psychiatry połączona z farmakoterapią, z której powodowie ci korzystają nadal. Ze zgodnych zeznań świadków wynika również, iż to właśnie rodzice w sposób najbardziej dotkliwy przeżyli śmierć syna, zamknęli się w sobie, wycofali, stronią od kontaktów z ludźmi, a spotkać ich najłatwiej jest na cmentarzu przy grobie syna.

W ocenie Sądu śmierć D. K. wywarła również swoje piętno w sferze psychiki powoda R. K.. Bez wątpienia krzywda, jakiej ów powód doświadczył w związku ze śmiercią brata była ogromna. Żałoba, jaką po śmierci D. K. przeżywał ten powód upośledziła przez czas pewien jego funkcjonowanie społeczne zarówno w sferze służbowej jak i rodzinnej. Sąd miał tu na uwadze również, iż zmarły odegrał istotną rolę w życiu osobistym powoda R. K., bowiem to on pogodził go z jego obecną żoną, był świadkiem na jego ślubie i ojcem chrzestnym jego syna. Był też bardzo częstym i serdecznym gościem w jego domu, co potwierdza bliskość relacji, jaka zachodziła pomiędzy tymi braćmi.

Z powodu utraty brata powód R. K. zmuszony był zasięgnąć pomocy psychologa, a terapia z jego udziałem trwa nadal.

Miał jednak Sąd na uwadze, że w chwili śmierci brata powód R. K. nie pozostawał już z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, będąc skupionym na własnej rodzinie i w wychowywaniu własnego dziecka. Śmierć D. K. nie oznaczała dla R. K. dezorganizacji tego życia, konieczności dokonania zmian w funkcjonowaniu jego rodziny. Uwzględnił Sąd również stopień, w jaki śmierć brata wpłynęła na osobę tego powoda, szczególnie w porównaniu z osobami powodów M. K. (1) i J. K.. Ocenił Sąd, iż wprawdzie strata ta była dla powoda R. K. ogromna, to jednak i stopień pogodzenia się powoda ze śmiercią brata jest większy niż w przypadku jego rodziców.

W odniesieniu do osoby brata zmarłego D. K. – P. K., Sąd przyjął, że z pewnością i dla niego ogromnym przeżyciem była jego osoby. Sąd uwzględnił dobre relacje braćmi, w tym również okoliczność, iż zamieszkiwali ze sobą wspólnie w jednym pokoju, spędzali ze sobą wspólnie wolny czas, dzielili wspólną pasję – siłownię.

Miał Sąd jednakże na uwadze, iż krzywda jakiej doznał P. K. w związku ze śmiercią brata nie osiągnęła aż takich rozmiarów jak w przypadku powodów M. K. (1) oraz J. K., czy nawet R. K.. W szczególności uwzględnił Sąd, iż powód P. K. nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa, a relacje jakie go łączyły ze zmarłym, chociaż bliskie i silne, były najsłabsze spośród relacji zmarłego z pozostałymi powodami. Powód P. K., mimo iż zamieszkiwał ze zmarłym w jednym pokoju, miał swoje życie, swoją pracę, na których był skupiony.

Podczas rozprawy w dniu 8 września 2015 r. powód zeznał, iż śmierć brata ujawniła w stosunku do jego osoby cechy osobowości niedojrzałej (k. 206), w związku z czym powód zmuszony będzie zaprzestać służby w policji i poszukać sobie innej pracy. Z tej okoliczności powód wywodził (k. 209-210), iż cierpienie i krzywda, jakiej doznał wskutek śmierci brata są dużo bardziej rozległe niż sądził w chwili wniesienia pozwu, z tego względu powód rozszerzył swoje

powództwa domagając się w miejsce zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł – kwoty 60.000 zł. W ocenie Sądu, w toku przeprowadzonego postępowania w przedmiotowej sprawie powód P. K. nie sprostował regule wyrażonej w art. 6 k.c. i nie wykazał, aby ujawnione w stosunku do jego osoby cechy osobowości niedojrzałej miały związek ze śmiercią brata.

W toku procesu pozwany przyjął linię obrony mającą na celu oddalenie roszczeń powodów polegającą na podjęciu próby wykazania, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy miało miejsce przyczynienie się zmarłego D. K. do powstania szkody wskutek nie zapięcia przez niego pasów bezpieczeństwa. Pozwany podnosił, iż w jego ocenie przyczynienie się zmarłego D. K. do powstania szkody w związku z nie zapięciem pasów bezpieczeństwa wynosi nawet 70 % (k. 118-119).

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach śledztwa Prokuratury Rejonowej wK., sygn. akt Ds. (...) wynika, iż w momencie wypadku zmarły D. K. zajmował miejsce pasażera z przodu obok kierowcy. W momencie wypadku pojazd zjechał na lewe pobocze i prawym bokiem na wysokości miejsca pasażera, które zajmował D. K. uderzył w drzewo powodując znaczne uszkodzenie kabiny auta w tym miejscu. Opierając się na doświadczeniu życiowym, oraz dokumentacji w aktach śledztwa Prokuratury Rejonowej w K., sygn. akt Ds. (...), w tym również znajdującej się tam dokumentacji fotograficznej obrazującej stopień zniszczenia pojazdu, Sąd doszedł do wniosku, iż nie jest prawdopodobnym, aby w okolicznościach przedmiotowego wypadku szanse przeżycia pasażera zajmującego miejsce od strony, którą pojazd doznał bocznego uderzenia w drzewo, skutkującego znacznym zniszczeniem kabiny pojazdu w tej części, było w jakikolwiek sposób uzależnione od kwestii zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Tym nie mniej w świetle wniosków strony pozwanej zmierzającej do wykazania wnioskowanego przyczynienia się zmarłego do powstania szkody – Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej w na okoliczność, czy charakter obrażeń zmarłego na skutek wypadku D. K. wskazują na to, że miał lub nie miał zapiętego pasa bezpieczeństwa i czy zapięcie lub nie zapięcie pasa bezpieczeństwa miało wpływ na charakter obrażeń oraz śmierć D. K.. W sporządzonej opinii (k. 161-165) biegły ustalił, iż D. K. nie był zabezpieczony pasem bezpieczeństwa w chwili wypadku, jak również jednoznacznie potwierdził stanowisko Sądu, wskazując iż ze względu na charakter zdarzenia – uderzenie boczne w drzewo przy prędkości około 50 km/h, z głęboką deformacją kabiny w obrębie miejsca pasażera – nie widzę możliwości istotnej zmiany charakteru obrażeń (w tym śmiertelnych) D. K. przy zabezpieczeniu go pasem bezpieczeństwa (k. 165).

Wobec powyższego argumentację pozwanego w zakresie przyczynienia się zmarłego D. K. do powstania szkody sąd uznał za bezzasadną .

Mając na względzie powyższe ustalenia i rozważania za uzasadnioną i adekwatną do wymiaru doznanej przez powodów krzywdy Sąd uznał kwotę zadośćuczynienia w wysokości po 100.000 zł na rzecz powódki M. K. (1) i J. K., w wysokości 50.000 zł na rzecz powoda R. K. oraz w wysokości 40.000 zł na rzecz powoda P. K.. Przy uwzględnieniu już wypłaconej z tego tytułu przez pozwanego kwoty po 25.000 zł na rzecz powodów M. K. (1) i J. K. oraz po 10.000 zł na rzecz powodów R. K. oraz P. K. Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia uzupełniającego od pozwanego na rzecz powodów odpowiednio:

- kwotę 75.000 zł dla powódki M. K. (1),
- kwotę 75.000 zł dla powoda J. K.,
- kwotę 40.000 zł dla powoda R. K., oraz
- kwotę 30.000 zł dla powoda P. K.,

o czym orzekł Sąd na podstawie powyżej przytoczonych przepisów jak w punktach I, II, III i IV sentencji wyroku, oddalając jednocześnie powództwo powyżej zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia na zasadzie art. 446 § 4 k.c. a contrario.

Powodowie wnosili o zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości po 70.000 zł dla R. K. i P. K.. Sąd ocenił, że świadczenie przyznane w takiej wysokości byłoby zbyt wygórowane. Zadośćuczynienie stanowi jednorazowe świadczenie, które ma złagodzić skutki doznanych cierpień. Wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną. Kwota przyznana przez Sąd ma stanowić odczuwalną wartość, która zrekompensuje poniesioną przez powodów bolesną stratę, nie przekraczając jednak granic rozsądnej kwoty zadośćuczynienia. Ponadto w opinii Sądu relacje zmarłego z powodami, chociaż bardzo bliskie i nieocenione, nie wykraczały poza normalne ramy tego rodzaju relacji, jakie łączą najbliższych członków rodziny – rodzeństwo.

Zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Zgodnie zaś z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. (II CSK 434/09, Lex 602683), w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. /.../ Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Zatem od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Szkoda została zgłoszona pozwanemu przez powodów pismem z dnia 16 stycznia 2013 r., doręczonym pozwanemu w dniu 25 stycznia 2013 r. Na podstawie zaś przepisu art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Uzasadnionym na gruncie niniejszej sprawy było przyznanie powodom odsetek ustawowych od dnia 25 lutego 2013 r., tj. w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia pozwanemu (25 stycznia 2013 r.) pisma powoda z dnia 16 stycznia 2013 r., w którym powód zgłosił pozwanemu roszczenie o przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Koszty procesu:

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c., uwzględniając zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu w zależności od wyniku procesu. Z uwagi na uwzględnienie powództwa w części, tj. w stosunku 81 % (powodowie dochodzili kwoty 270.000 zł wobec wygranej 220.000 zł) Sąd obciążył pozwanego uiszczonymi przez powodów w sprawie kosztami sądowymi w wyżej wskazanej proporcji. Wobec powyższego w pkt VI sentencji wyroku na podstawie cytowanych przepisów Sąd obciążył pozwanego na rzecz powodów kwotą 10.125 zł stanowiącą 81 % od uiszczonych przez powodów kwoty opłaty stosunkowej od pozwu w wysokości 12.500 zł.

Zgodnie z § 2 ust. 1 i § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 490) oraz w sprawie opłaty za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013, poz. 461) wynagrodzenie pełnomocnika:

- powodów określono na kwotę 7.268 zł (7.200 zł oraz 4 x 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw);
- pozwanego określono na kwotę 7.217 zł (7.200 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa).

Powodowie wygrali proces w 81 %. Z tego względu przysługuje im od pozwanego zwrot uiszczonych kosztów zastępstwa procesowego we wskazanej proporcji, co stanowi kwotę 5.887,08 zł (81 % od kwoty 7.268 zł). Pozwany wygrał proces w stosunku 19 %, przysługuje pozwanemu więc od powodów zwrot poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.371,23 zł (19 % od kwoty 7.217 zł).

Wobec powyższego na zasadzie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd dokonał stosunkowego rozdzielenia kosztów zastępstwa procesowego stron dokonując ich wzajemnego potrącenia kwoty niżej od kwoty wyższej (5.887,08 zł - 1.371,23 zł), uzyskaną różnicą w wysokości 4.515,85 zł obciążając pozwanego wobec powodów, o czym orzekł Sąd w pkt. VI sentencji postanowienia.

Na podstawie zaś art. 109 § 2 zd. 1 k.p.c. orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Z uwagi na powyższe Sąd postanowił w całości obciążyć pozwanego kosztem opinii sądowej biegłego z zakresu medycyny sądowej w wysokości 598 zł pokrytym z wniesionej przez pozwanego zaliczki w wysokości 1.000 zł, albowiem w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym z dokumentów zgromadzonych w aktach śledztwa Prokuratury Rejonowej wK. sygn. akt Ds.(...) wynikało, iż nie jest prawdopodobnym, aby w bezspornych okolicznościach wypadku kwestia zapięcia przez zmarłego D. K. pasów bezpieczeństwa mogła mieć wpływ na zakres doznanych przez niego obrażeń i poniesienie śmierci .